



Sygn. akt V CSK 337/11

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa „V. ” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.  
przeciwko A. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 lipca 2012 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 kwietnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając  
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka – V. sp. z o.o. wniosła o zasądzenie od A. S. kwoty 111.756,80 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 105.594,45 zł od 4 lutego 2005 r. Roszczenia dochodziła na podstawie art. 299 k.s.h. i wskazała, że pozwany jako prezes zarządu odpowiada za zobowiązania S. sp. z o.o. w S., stwierdzone nakazem zapłaty Sądu Okręgowego z 1 marca 2006 r., skoro egzekucja tych zobowiązań z majątku spółki okazała się bezskuteczna.

Pozwany – A. S. wniósł o odrzucenie pozwu lub o oddalenie powództwa. Zakwestionował istnienie wierzytelności, którą powódka bezskutecznie egzekwowała od S. sp. z o.o. oraz zarzucił, że 15 grudnia 2004 r. zrezygnował z pełnienia funkcji członka zarządu tej spółki, z dniem 31 grudnia 2004 r. został zwolniony z obowiązku pracy na jej rzecz, a zgromadzenie wspólników uchwałą z 15 stycznia 2005 r. odwołało go z funkcji członka jej zarządu. Pozwany nie miał wiedzy na temat zobowiązań spółki i nie odpowiada za zobowiązania zaciągnięte przez nią już po jego ustąpieniu z zarządu.

Wyrokiem z 27 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy . zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 110.926,35 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 105.591,39 zł od 4 lutego 2005 r. (pkt I) oraz kwotę 5.014 zł tytułem kosztów procesu (pkt III), a w pozostałej części oddalił powództwo (pkt II) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.190,90 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że umową przelewu z 17 października 2005 r. M. sp. z o.o. nabyła od M. sp. z o.o. na czas do 31 grudnia 2006 r. wierzytelność przysługującą zbywcy w stosunku do S. sp. z o.o. w kwocie 105.591,45 zł, z zastrzeżeniem cesji zwrotnej, jeżeli do końca obowiązywania umowy nabywca nie zostanie zaspokojony chociaż w części. Porozumieniem z 19 grudnia 2006 r. strony zmieniły umowę cesji, by nie wygasła. Nabywca wierzytelności wystąpił do Sądu Okręgowego o jej zasądzenie. Prawomocnym nakazem zapłaty z 1 marca 2006 r., Sąd Okręgowy zasądził od S. sp. z o.o. na rzecz M. sp. z o.o. kwotę 105.591,45 zł z ustawowymi odsetkami od 4 lutego 2005 r. oraz koszty procesu w kwocie 5.334,90 zł. Po wydaniu nakazu zapłaty M. sp. z o.o. zmieniła nazwę na V.

W postępowaniu egzekucyjnym przeciwko S. sp. z o.o. powódka została zaspokojona tylko do kwoty 120,60 zł, a w pozostałej części egzekucja okazała się bezskuteczna.

Pozwany jako członek zarządu S. sp. z o.o., 15 grudnia 2004 r. złożył na ręce M. W. – pełnomocnika spółki, rezygnację z funkcji członka jej zarządu i domagał się rozwiązania z nim umowy o pracę. Uchwałą z 15 stycznia 2006 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Stefanii sp. z o.o. odwołało pozwanego z funkcji prezesa zarządu spółki. Wniosek o ujawnienie tej okoliczności wpłynął do Krajowego Rejestru Sądowego 28 stycznia 2006 r., a wykreślenie wpisu o pełnieniu przez pozwanego funkcji prezesa zarządu spółki nastąpiło na mocy postanowienia Sądu Rejonowego z 20 czerwca 2005 r.

Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie jest uzasadnione na podstawie art. 299 k.s.h., bowiem odpowiedzialność za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą osoby będące członkami jej zarządu w czasie, gdy powstało zobowiązanie, którego egzekucja okazała się bezskuteczna, niezależnie od tego, czy byli ujawnieni w rejestrze. W procesie, w którym powódka dochodzi roszczenia na podstawie art. 299 k.s.h. sąd nie może badać, czy istnieje zobowiązanie stwierdzone już wcześniej orzeczeniem sądowym. Pozwany nie wykazał określonych w art. 299 § 2 k.s.h. przesłanek zwalniających go z odpowiedzialności w stosunku do powódki. Stąd też, na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., powództwo do kwoty 110.926,35 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 105.591,45 zł od 4 lutego 2005 r. zostało uwzględnione, a powództwo o zasądzenie kwoty 820,45 zł z tytułu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu egzekucyjnym podlegało oddaleniu.

Wyrokiem z 21 grudnia 2009 r., wydanym w uwzględnieniu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 27 lutego 2009 r. w punktach I, III i IV w ten sposób, że powództwo oddalił i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.190,90 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną, gdyż mandat pozwanego jako członka zarządu spółki wygaś z dniem 15 grudnia 2004 r. na skutek jego

oświadczenia złożonego pełnomocnikowi spółki M. W. o rezygnacji z pełnionej funkcji (art. 202 § 4 k.s.h.). W chwili zaciągnięcia przez spółkę (4 stycznia 2005 r.) następnie zasądzonego i bezskutecznie egzekwowanego zobowiązania wobec powódki pozwany nie był członkiem jej zarządu. Pozwany nie odpowiada zatem za to zobowiązanie na podstawie art. 299 k.s.h. Bez znaczenia dla tej oceny pozostaje okoliczność, że pozwany stanął do aktu notarialnego z 13 stycznia 2005 r. podając się za członka zarządu spółki S.

Wyrokiem z 3 listopada 2010 r. wydanym w uwzględnieniu skargi kasacyjnej powódki, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z 21 grudnia 2009 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy stwierdził, że ustanowiony przez zgromadzenie wspólników pełnomocnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest umocowany do przyjmowania oświadczenia zawierającego rezygnację członka zarządu z pełnionej przez niego funkcji (art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 202 § 4 k.s.h.). Jednakże po skutecznym złożeniu przez pozwanego M. W. oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki (15 grudnia 2004 r.) nastąpiło inne zdarzenie, tj. uczestniczenie pozwanego w akcie notarialnym w imieniu spółki, z powołaniem się nadto na aktualne dane w rejestrze handlowym i następnie podjęcie uchwały z 15 stycznia 2005 r. o odwołaniu go z funkcji prezesa zarządu (art. 203 § 1 k.s.h.). Wobec tego powstaje kwestia, czy ze strony spółki nie doszło jednak do wyrażenia woli (przynajmniej w sposób dorozumiany) kontynuowania mandatu członka zarządu przez pozwanego ze względu na sytuację spółki pozbawionej odpowiedniego organu. Ocenę Sądu Apelacyjnego, że wygaśnięcie mandatu pozwanego nastąpiło już 15 grudnia 2004 r., bez względu na dalsze zdarzenia w relacji spółka – rezygnujący, Sąd Najwyższy uznał za zbyt kategorię i wymagającą przedstawienia odpowiedniej, pogłębionej argumentacji prawnej przy uwzględnieniu zakresu umocowania pełnomocnika spółki i zdarzeń pojawiających się po złożeniu oświadczenia o rezygnacji.

Wyrokiem z 5 kwietnia 2011 r. Sąd Apelacyjny , w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z 27 lutego

2009 r., zmienił ten wyrok w punkcie I o tyle, że odsetki od kwoty 105.591,45 zł zasądził od 26 sierpnia 2008 r., a powództwo o odsetki za okres wcześniejszy oddalił oraz w punkcie IV, co do rozstrzygnięcia o kosztach (pkt 1); w pozostałej części apelację oddalił (pkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.047 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (pkt 3).

Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w szczególności co do istnienia zobowiązania S. sp. z o.o. wobec poprzednika prawnego powódki, co do bezskuteczności egzekucji tego zobowiązania oraz co do tego, że zadłużenie tej spółki w stosunku do powódki powstało 4 stycznia 2005 r. Następnie, 13 stycznia 2005 r. pozwany stanął do aktu notarialnego i złożył oświadczenie, iż działa w imieniu S. sp. z o.o. jako prezes jednoosobowego zarządu okazując na tę okoliczność pełny odpis z rejestru spółki i deklarował, że dane ujawnione w rejestrze do 13 stycznia 2005 r. nie zostały zmienione. Po uzupełnieniu postępowania dowodowego (art. 382 k.p.c.), Sąd Apelacyjny ustalił nadto, że pozwany stanął do aktu notarialnego 13 stycznia 2005 r. na prośbę M. W., bowiem w tym czasie spółka pozbawiona była organu (k. 233, 366).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z art. 202 § 4 k.s.h. mandat członka zarządu wygasa także na skutek rezygnacji z pełnienia tej funkcji. Rezygnacja jest jednostronną czynnością prawną skuteczną z chwilą dojścia do spółki lub do pełnomocnika spółki (art. 210 § 1 k.s.h.). Rezygnacja może nastąpić z upływem dnia, kiedy jest składana, ale rezygnujący może także wskazać termin w przyszłości, od którego rezygnacja będzie wywoływała skutki prawne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zachowanie pozwanego i spółki w sposób dostateczny ujawniło ich wolę, by rezygnacja pozwanego z funkcji członka zarządu wywołała skutek prawny nie z upływem dnia, w którym dotarła do pełnomocnika spółki Stefanii, lecz w innym terminie, a to co najmniej z upływem dnia, w którym dokonana została czynność przed notariuszem z udziałem pozwanego (tj. 13 stycznia 2005 r.). Nie można bowiem inaczej interpretować zachowania pozwanego oraz pełnomocnika spółki reprezentującego ją w umowie z członkiem zarządu (art. 210 § 1 k.s.h.), gdy w porozumieniu ze sobą i ze względu na brak organu spółki przyjęli, iż pozwany nadal będzie pełnił funkcję członka zarządu przynajmniej

w czasie czynności notarialnej 13 stycznia 2005 r., zaś pozwany złożył wyraźne i jednoznaczne oświadczenie o tym, iż staje do czynności jako prezes zarządu spółki S. odwołując się nadto do stosownego wpisu rejestrze. Z powyższego Sąd Apelacyjny wyprowadził wniosek, że wygaśnięcie mandatu pozwanego jako członka zarządu nastąpiło najwcześniej z upływem dnia, w którym czynność z udziałem pozwanego została dokonana, tj. z upływem 13 stycznia 2005 r. Pozwany był zatem także członkiem zarządu spółki S. w czasie powstania jej zobowiązania wobec poprzednika prawnego powódki (4 stycznia 2005 r.), za które w stosunku do powódki odpowiada na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., skoro nie wykazał istnienia przesłanek egzoneracyjnych z art. 299 § 2 k.s.h.

Sąd Apelacyjny przyjął, że niedopuszczalne było prowadzenie w procesie badania twierdzeń i zarzutów pozwanego zmierzających do wykazania, iż nie istniała wierzytelność bezskutecznie egzekwowana od spółki S. Sąd rozstrzygający o żądaniu dochodzonym na podstawie art. 299 k.s.h. jest bowiem związany orzeczeniem sądu stanowiącym tytuł egzekucyjny przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, co „wynika z uregulowania art. 365 k.p.c. wprowadzającego zasadę tzw. rozszerzonej prawomocności orzeczenia sądu, a nie z art. 366 k.p.c. odnoszącego się do powagi rzeczy osądzonej”.

Za nietrafny uznał też zarzut apelacji, iż zobowiązanie powódki nie było wymagalne w czasie, gdy pozwany był członkiem zarządu spółki S. Dla przyjęcia odpowiedzialności za zobowiązanie na podstawie art. 299 k.s.h. wystarcza samo jego powstanie w czasie pełnienia funkcji członka zarządu przez pozwanego, nie jest natomiast konieczne, by to zobowiązanie było wówczas wymagalne (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 25 września 2003 r., V CK 198/02, Wokanda 2004, nr 6, s. 7; z 2 lutego 2007 r., IV CSK 370/06, OSNC – ZD 2008, nr 1, poz. 18). Osoby, których mandat członka zarządu wygasł w czasie istnienia zobowiązania, odpowiadają za nie na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., gdyż jest to sankcją za prowadzenie spraw spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji. Członek zarządu spółki może uwolnić się od odpowiedzialności za jej zobowiązanie przez wykazanie, że w czasie gdy pełnił funkcję członka zarządu nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego. Pozwany tego rodzaju obrony nie podjął przed Sądem pierwszej

instancji, a w postępowaniu apelacyjnym jego obrona z odwołaniem się do przesłanek z art. 299 § 2 k.s.h. była spóźniona w świetle uregulowania z art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Jako spóźniony ocenił też zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwanego dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Rozstrzygnięcie o odsetkach zostało przez Sąd Apelacyjny zmienione jako sprzeczne z art. 481 § 1 k.c. Odsetki od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. należą się wierzycielowi od chwili jego wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. Ponieważ w wezwaniu do zapłaty dochodzonej należności z 5 sierpnia 2005 r. powódka wyznaczyła pozwanemu 14-dniowy termin zapłaty, a wezwanie to pozwany otrzymał najpóźniej 11 sierpnia 2008 r., to powódka może żądać od pozwanego odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od 26 sierpnia 2008 r.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny powołał art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 100 k.p.c.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 5 kwietnia 2011 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem prawa procesowego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest: - art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 *in fine* k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 87 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, która powstała przez to, że M. D. w postępowaniu tym nie mógł być pełnomocnikiem procesowym pozwanego w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c., co Sąd drugiej instancji powinien rozpatrzyć z urzędu; - art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie materiału dowodowego zabranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, potwierdzającego okoliczność wygaśnięcia mandatu pozwanego jako prezesa zarządu już 15 grudnia 2004 r.; - art. 378 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd drugiej Instancji zarzutów apelacji pozwanego; - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia jego podstawy prawnej w sposób wewnętrznie sprzeczny; - art. 381 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie dowodów zawnioskowanych w piśmie pozwanego z 13 stycznia 2011 r. (k. 321) jako

spóźnionych; - art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego bezpodstawne zastosowanie w odniesieniu do zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez pozwanego.

Pozwany zarzucił nadto, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa materialnego, a mianowicie: - art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 202 § 4 i 5 k.s.h. poprzez błędną wykładnię art. 60 k.c. sprowadzającą się do przyjęcia, że zachowanie pozwanego w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy zmierzało do wywołania skutku prawnego wygaśnięcia mandatu nie z dniem złożenia stosownego oświadczenia (15 grudnia 2004 r.) lecz w przyszłości (najpóźniej 13 stycznia 2005 r.), niezastosowanie do tego oświadczenia reguł wykładni z art. 65 § 1 k.c. oraz błędną wykładnię charakteru rezygnacji w świetle art. 202 § 4 i 5 k.s.h., a w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie wygaśnięcia mandatu pozwanego jako prezesa zarządu najpóźniej 13 stycznia 2005 r.; - art. 299 § 1 k.s.h. w zw. z art. 202 § 4 k.s.h. w zw. z art. 201 § 4 k.s.h. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przypisania pozwanemu jako prezesowi zarządu spółki S. sp. z o.o. odpowiedzialności za te długi spółki, których egzekucja okazała się bezskuteczna, podczas gdy w czasie istnienia zobowiązania pozwany nie był członkiem zarządu spółki, gdyż jego mandat jako prezesa zarządu wygasł 15 grudnia 2004 r. i nie został powtórnie powołany do zarządu według reguł art. 201 § 4 k.s.h.; - art. 299 § 1 k.s.h., gdyż wpis do KRS nie ma znaczenia prawnego dla odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, w obu przypadkach przy zasądzeniu na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym wyznacza art. 378 § 1 k.p.c. W uchwale składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/2007, LexPolonica nr 1811245, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji



rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

W świetle art. 378 § 1 *in fine* k.p.c., nieważność postępowania jest zatem uchybieniem procesowym, które w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu. Sąd Apelacyjny jako sąd drugiej instancji, tak przy pierwszym, jaki i przy ponownym rozpoznaniu sprawy, nie dostrzegł w przebiegu postępowania przed Sądem pierwszej instancji takich uchybień, które by miały prowadzić do nieważności postępowania na tym etapie. Ewentualna nieważność postępowania przed Sądem Okręgowym pozostawała poza granicami kognicji Sądu Najwyższego, który rozpoznawał skargę kasacyjną powódki od wyroku Sądu drugiej instancji, korzystnego dla pozwanego, w której zarzut nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego nie był zgłoszony.

Aktualnie pozwany upatruje niedostrzeżonej przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego w tym, że jego pełnomocnikiem w postępowaniu przed Sądem Okręgowym była osoba, która w świetle art. 87 § 1 k.p.c. nie mogła wystąpić w tej roli procesowej. Artykuł 379 pkt 2 k.p.c., do którego odwołuje się pozwany, za przyczynę nieważności postępowania uznaje sytuację, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. W uchwale składu siedmiu sędziów z 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 133, Sąd Najwyższy przyjął, że występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania powodujący nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Z akt sprawy wynika, że już po złożeniu osobiście przygotowanej odpowiedzi na pozew i nadaniu sprawie biegu przez Sąd pierwszej instancji, pozwany złożył do akt pełnomocnictwo procesowe udzielone 17 listopada 2008 r. M. D. (k. 109), wraz z umową z 16 stycznia 2008 r. (k. 107), która miała prowadzić do nawiązania między nim i osobą pełnomocnika stałego stosunku zlecenia.

W świetle art. 87 § 1 k.p.c. (w brzmieniu ustalonym ustawą z 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw,

Dz.U. 2004 r. Nr 172, poz. 1804), pełnomocnikiem procesowym można ustanowić osobę sprawującą zarząd majątkiem lub interesami strony oraz pozostającą ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. W uchwale z 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08 (OSNC 2009, nr 7-8, poz. 104), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że okolicznością doniosłą przy ustanawianiu pełnomocnika, o jakim mowa w tym przepisie nie jest to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceniodawcy przed sądem, lecz to, że potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem. Ustalając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego sąd przeprowadza zatem dwustopniowy sprawdzian. Po pierwsze, bada czy stosunek zlecenia jest stały (nawet jeśli zlecenia udzielono na czas określony), a następnie porównuje zakres zlecenia i pełnomocnictwa w celu ustalenia, czy mieści się w nim przedmiot sprawy, tj. treść roszczenia i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia. Przedmiot sprawy oznacza przedmiot postępowania toczącego się lub wszczynanego przed sądem, w którym zleceniodawca ustanawia zleceniobiorcę swoim pełnomocnikiem. Umowa zlecenia obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 23 września 2010 r., III CZP 52/10 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2010 r., V CSK 1/10, nie publ.; postanowienia Sądu Najwyższego z 15 maja 2007 r., V CZ 32/07, Lex 485996; z 9 września 2011 r., I CZ 53/11, nie publ.).

Sąd pierwszej instancji nie zakwestionował procesowej skuteczności pełnomocnictwa złożonego do akt przez pozwanego, co może oznaczać, że wynik badania, o którym mowa wyżej wypadł dla pozwanego pozytywnie, albo też, że Sąd ten nie przeprowadził kontroli skuteczności procesowej udzielonego przez pozwanego pełnomocnictwa. Istotne jednak jest, że ustanowiony przez pozwanego pełnomocnik nie podjął jakiejkolwiek czynności procesowej w postępowaniu, w którym nadal działał pozwany osobiście, a od momentu wydania przez Sąd pierwszej instancji wyroku – fachowy pełnomocnik ustanowiony przez pozwanego. M. D., dla którego pełnomocnictwo złożone zostało do akt, nie podjął

w postępowaniu żadnej czynności, której ważność można by zakwestionować. W tej sytuacji zarzuty pozwanego powinny zmierzać do wykazania, że brak reakcji Sądu na ustanowienie przez niego pełnomocnika procesowego w osobie M. D. doprowadził do pozbawienia go możliwości obrony praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Takich zarzutów pozwany jednak nie zgłaszał.

2. Sąd rozpoznający apelację od orzeczenia pierwszoinstancyjnego ma uprawnienia merytoryczne, a zatem jest zobowiązany do przeprowadzenia oceny dowodów, dokonania ustaleń faktycznych i do ich subsumcji pod przepis prawa, dla którego są doniosłe. Nie oznacza to jednak, żeby Sąd ten mógł prowadzić postępowanie dowodowe w sprawie bez jakichkolwiek ograniczeń. Podstawowym ich źródłem jest art. 381 k.p.c., z którego wynika, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Oznacza to, że podejmując działania zmierzające do ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, sąd drugiej instancji uwzględnia materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz ten materiał dowodowy, który – zgodnie z art. 381 k.p.c. – może uzyskać w postępowaniu drugoinstancyjnym. Przepis ten wyznacza granice aktywności dowodowej sądu drugiej instancji także po uchyleniu jego wyroku przez Sąd Najwyższy w następstwie rozpoznania skargi kasacyjnej i po przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania. Kierując się tymi zasadami, Sąd Apelacyjny po uchyleniu jego poprzedniego wyroku i przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania, w uwzględnieniu niektórych zarzutów apelacyjnych pozwanego przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia okoliczności, które – w świetle stanowiska Sądu Najwyższego – należało uznać za mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku uwzględnienia wszystkich dowodów zawnioskowanych w piśmie pozwanego z 13 stycznia 2011 r. (k. 321). Przyczyny oddalenia niektórych wniosków dowodowych pozwanego zostały objaśnione w motywach wyroku. Osobną kwestią jest natomiast to, czy wyniki czynności dowodowych sądu drugiej instancji i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne, usprawiedliwiały taką ocenę prawną sprawy, jaka została przedstawiona w motywach zaskarżonego wyroku.

Nietrafnie pozwany zarzuca, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. za spóźnione uznał jego twierdzenia i wnioski dowodowe zmierzające do wykazania przesłanek egzoneracyjnych, o jakich mowa w art. 299 § 2 k.s.h., gdyż pozwany w apelacji rzeczywiście nie wykazywał, żeby potrzeba powołania się na te okoliczności powstała na etapie postępowania apelacyjnego albo że z zarzutów tych nie mógł skorzystać w postępowaniu przed Sądem I instancji. Tak samo Sąd Apelacyjny ocenił zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Przepis art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. nie określa rodzajów zarzutów, których prawo podnoszenia traci pozwany na skutek uchybienia terminowi przewidzianemu w tym przepisie. Zważywszy na szczególną regulację prawną zawartą w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w odniesieniu do spraw gospodarczych, uzasadnione jest przyjęcie, że prekluzją procesową, o której mowa w tym przepisie, objęty jest także zarzut przedawnienia roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2004 r., III CK 442/03, Lex nr 174207 i z 5 listopada 2008 r., I CSK 198/08, Lex 483312).

3. Sporządzenie uzasadnienia nie w pełni odpowiadającego wymaganiom ustalonym w art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może jedynie wyjątkowo wypełniać podstawę określoną w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., a mianowicie wtedy, gdy na skutek konkretnych uchybień orzeczenie to nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego poddaje się takiej kontroli, choć trafnie pozwany wskazuje na niekonsekwencje i sprzeczności w wywodzie prawnym Sądu drugiej instancji dotyczącym wykładni oświadczenia woli złożonego przez pozwanego, która należy do kwestii prawnych i podlega kontroli kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 1997 r., I CN 90/96, Lex nr 31486).

4. Trafnie pozwany zarzucił, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa materialnego, a mianowicie art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 202 § 4 i 5 k.s.h. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny ocena prawna sprawy nie koresponduje bowiem z ustaleniami faktycznymi, które ten Sąd poczynił na podstawie zeznań świadka i pozwanego, ocenionych przez ten Sąd jako wiarygodne. Z ustaleń Sądu wynika bowiem, że pozwany 15 grudnia 2004 r. złożył pełnomocnikowi spółki S. oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu, a do aktu notarialnego 13 stycznia 2005 r. przystąpił na skutek prośby pełnomocnika

spółki, a to wobec faktu, że spółka w tym czasie pozbawiona była organów. Z ustaleń tych wynika zatem, że spółka S. 13 stycznia 2005 r. nie miała organów, a zatem pozwany nie mógł być wówczas członkiem jej zarządu, a do aktu notarialnego w tej roli zgodził się przystąpić, bo prosił go o to pełnomocnik spółki.

Tymczasem nieco niżej, prezentując ocenę prawną sprawy, Sąd Apelacyjny odwołuje się do okoliczności, które – jako nieobjęte jego ustaleniami (bo też i trudno o wskazanie jakiegoś dla nich źródła) – nie wchodzi w zakres podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Z odwołaniem się do art. 60 k.c. Sąd Apelacyjny twierdzi, że zachowanie pozwanego i spółki w sposób dostateczny ujawnia ich wolę, by rezygnacja pozwanego z funkcji członka zarządu wywołała skutek prawny nie z upływem dnia, w którym dotarła do pełnomocnika spółki, lecz w innym terminie, to jest co najmniej z upływem dnia, w którym za spółkę miał dokonać czynności notarialnej.

Oświadczenie o rezygnacji z funkcji jest jednostronnym oświadczeniem kształtującym prawo (art. 202 § 4 i 5 k.s.h.). W ustaleniach faktycznych Sądu drugiej instancji nie ma mowy o jakichkolwiek okolicznościach, które w świetle art. 60 i art. 65 k.c. uzasadniałyby przyjęcie, że zachowanie pozwanego podjęte 15 grudnia 2004 r. zmierzało do wywołania skutku prawnego rezygnacji z funkcji (art. 202 § 4 i 5 k.s.h.) i wygaśnięcia mandatu nie z dniem złożenia stosownego oświadczenia (15 grudnia 2004 r.) lecz w przyszłości (najpóźniej 13 stycznia 2005 r.). Sąd Apelacyjny nie zastosował do oświadczenia woli pozwanego złożonego 15 grudnia 2004 r., ale i do zachowań podjętych przez niego oraz przez pełnomocnika spółki w tej dacie i później – do 13 stycznia 2005 r., reguł wykładni oświadczeń woli określonych w art. 65 § 1 k.c. W świetle motywów wyroku nie sposób w efekcie odtworzyć rozumowania Sądu Apelacyjnego co do tego, czy pozwany już w chwili składania oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki działał z zamiarem wywołania skutków tego oświadczenia dopiero z dniem 15 stycznia 2005 r., czy też dopiero później zmienił treść złożonego już oświadczenia woli. Gdyby treść tego oświadczenia miała być zmieniona później, to powstaje pytanie, kiedy to nastąpiło oraz czy taka zamiana treści złożonego już oświadczenia woli o rezygnacji z funkcji mogła nastąpić skutecznie. Nie sposób przy tym odmówić racji pozwanemu, o ile w ramach omawianej podstawy skargi

kasacyjnej zarzuca, że Sąd Apelacyjny nie skonfrontował wyników swojego rozumowania na temat zachowania podjętego przez pozwanego i pełnomocnika spółki 13 stycznia 2005 r. z ich zachowaniami wcześniejszymi, ustalonymi przez Sąd pierwszej instancji na podstawie dokumentów złożonych do akt na tym etapie postępowania (oświadczenie z 15 grudnia 2004 r. o rezygnacji z funkcji z dniem 15 grudnia 2004 r.; żądanie rozwiązania umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron z dniem 31 grudnia 2004 r., świadectwo pracy z 5 stycznia 2005 r.).

Jeśli natomiast wolą pozwanego było zrezygnowanie z funkcji członka zarządu spółki ze skutkiem natychmiastowym (15 grudnia 2004 r.) albo na dzień 31 grudnia 2004 r., to z motywów wyroku Sądu drugiej instancji nie wynika, w jaki sposób skutki tej rezygnacji, które wystąpiłyby 15 grudnia 2004 r., 30 grudnia 2004 r., czy w jakiejś innej dacie przed 13 stycznia 2005 r., zostały wstecznie wzruszone działaniami podjętymi przed notariuszem 13 stycznia 2005 r. O ile pozwany przestał być członkiem zarządu spółki na mocy oświadczenia, które złożył 15 grudnia 2004 r., to oczywiście nie mógł ponownie zostać prezesem zarządu spółki w związku z tym, że uległ prośbie pełnomocnika tej spółki i przystąpił do aktu notarialnego 13 stycznia 2005 r. Z ustaleń Sądu nie wynika zresztą, kiedy ta prośba została do pozwanego skierowana, ani także to, żeby przed 13 stycznia 2005 r. pozwany i osoba uprawniona do działania za spółkę mieli wzruszyć skuteczność oświadczenia o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu spółki, czy wreszcie, by pozwany został powtórnie powołany do zarządu spółki.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398<sup>15</sup> §1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

md